



Czy należy modlić się za WSZYSTKICH zmarłych? Św. Tomasz z Akwinu wyjaśnia: tylko za wiernych, nie za heretyków i apostatów | 1

Wprowadzenie

W tradycji katolickiej modlitwa za zmarłych jest dziełem miłosierdzia duchowego, aktem miłości mającym na celu ulżenie duszom w czyśćcu cierpiącym. Jednak czy powinniśmy modlić się za *wszystkich* zmarłych bez wyjątku? Św. Tomasz z Akwinu, *Doktor Anielski* i jeden z największych teologów Kościoła, poruszył tę kwestię w swojej *Sumie Teologicznej*, dając jasne wskazówki: **nie należy modlić się za niewierzących, heretyków, schizmatyków czy apostatów.**

Ta zasada, zakorzeniona w tradycyjnej katolickiej doktrynie, może wydawać się szokująca w czasach, gdy relatywizm i fałszywy ekumenizm zacierają granice między prawdą a błędem. Lecz jak zobaczymy, nauczanie św. Tomasza nie jest jedynie opinią – to spójna wykładnia zgodna z wiarą i Bożą sprawiedliwością.

1. Modlitwa za zmarłych: za kogo jest skuteczna?

Kościół zawsze nauczał, że modlitwy, msze i ofiary za zmarłych przynoszą ulgę duszom, które zmarły w stanie łaski, lecz potrzebują oczyszczenia (czyśćciec). Jednak **nie wszystkie dusze mogą odnieść korzyść z naszych modlitw**. Św. Tomasz wyjaśnia to precyzyjnie:

„Nie należy modlić się za niewierzących i niepokutujących grzeszników, ponieważ taka modlitwa nie przyniosłaby im pożytku” (*Summa Theologica, Supplementum, q. 71, a. 5*).

Rozumowanie jest jasne: **modlitwa zakłada wspólnotę wiary**. Ci, którzy odrzucili Boga lub dobrowolnie odłączyli się od Kościoła (heretycy, schizmatycy, apostaci) **nie są zdolni przyjąć duchowych owoców naszych modlitw**.

2. Dlaczego nie modlić się za heretyków i apostatów?

Św. Tomasz podaje trzy główne powody:



Czy należy modlić się za WSZYSTKICH zmarłych? Św. Tomasz z Akwinu wyjaśnia: tylko za wiernych, nie za heretyków i apostatów | 2

A. Boża sprawiedliwość

Bóg jest miłosierny, ale też sprawiedliwy. Ci, którzy odrzucili prawdę i trwali w błędzie, **nie mogą otrzymać takiej samej pomocy jak wiarna dusza, która walczyła o pozostanie w łasce**. Modlitwa za duszę zmarłą w buncie przeciw Bogu byłaby jak próba zmiany Jego wiecznego wyroku – co jest niemożliwe (por. Hbr 9,27).

B. Przynależność do Mistycznego Ciała

Modlitwy Kościoła **przynoszą korzyść tylko tym, którzy za życia byli jego członkami** (przynajmniej przez chrzest i bez dobrowolnego odłączenia). Heretycy i apostaci, odrzucając nauczanie Kościoła, **samodzielnie wykluczają się z jego duchowych dóbr**.

C. Bezżyteczność modlitwy

Św. Tomasz zauważa, że **modlitwa za potępionych jest daremna**, gdyż ich los jest już przesądzony. Zaś za tych, którzy zmarli w grzechu śmiertelnym bez żalu, nie ma wskazania, by mogli być wspomnieni (por. 1 J 5,16-17).

3. Co mówią Pismo i Tradycja?

To nauczanie nie jest średniowiecznym wymysłem, lecz ma biblijne i patrystyczne korzenie:

- **2 Mch 12,44-45** (kanoniczna księga dla katolików) mówi o modlitwie „za poległych w boju żydowskich żołnierzy” (którzy byli wierni), nie za pogańskich wrogów.
- **Św. Augustyn** naucza, że „nie należy modlić się za zmarłych, którzy umarli w ciężkim grzechu” (Enchiridion, 110).
- **Sobór Trydencki** (Sesja XXV) potwierdza, że msze za zmarłych **odprawiane są tylko za wiernych zmarłych**, nie za wszystkich bez wyjątku.

4. A co z miłosierdziem? Czy nie mamy kochać wszystkich?

Niektórzy zaprotestują: „Czy to nie brak miłości?” Lecz prawdziwa miłość **nie może przeczyć sprawiedliwości ani prawdzie**. Modlić się za niepokutującego heretyka (jak protestanckiego przywódcę, który zaprzeczał Dziewictwu Maryi) byłoby **aktem nieuporządkowanym**, skoro Bóg już osądził jego duszę.



Czy należy modlić się za WSZYSTKICH zmarłych? Św. Tomasz z Akwinu wyjaśnia: tylko za wiernych, nie za heretyków i apostatów | 3

Zresztą Kościół **modli się za nawrócenie grzeszników za ich życia**, lecz po śmierci ich los zależy od ich wolnych wyborów.

5. Wnioski: Modlić się, ale roztropnie

Nauczanie św. Tomasza nie jest „okrutne”, lecz **zgodne z wiarą**. Powinniśmy żarliwie modlić się za dusze w czyśćcu (to obowiązek miłości), lecz **nie popadać w uniwersalizm ignorujący Boży sąd**.

W tych czasach doktrynalnego zamętu pamiętajmy:

- Modlić się *szczególnie* za wiernych zmarłych
- Nie tracić czasu na daremne modlitwy za tych, którzy odrzucili Boga
- Ufać, że Boże miłosierdzie **zawsze szanuje ludzką wolność**

„Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mt 16,25).

Czy modlimy się roztropnie, czy sentymentalnie? Odpowiedź dotyczy nie tylko zmarłych, ale i naszej wierności prawdzie.

Co o tym sądzicie? Znaliście to nauczanie św. Tomasza? Zostawcie komentarze i udostępniajcie ten artykuł, by promować poważną dyskusję o wierze.

(Uwaga: Artykuł opiera się na tradycyjnej katolickiej doktrynie. W szczególnych przypadkach należy skonsultować się z dobrze wykształconym kapłanem lub teologiem.)